Rekordowa sprzedaż

MIELNO 2,4 miliona złotych zapłacił za nieistniejący jeszcze, 140-metrowy apartament, biznesmen z Warszawy. Apartamentowiec Dune powstaje na wydmie za 52 miliony złotych.

Jakub Roszkowski
jakub.roszkowski@gk24.pl

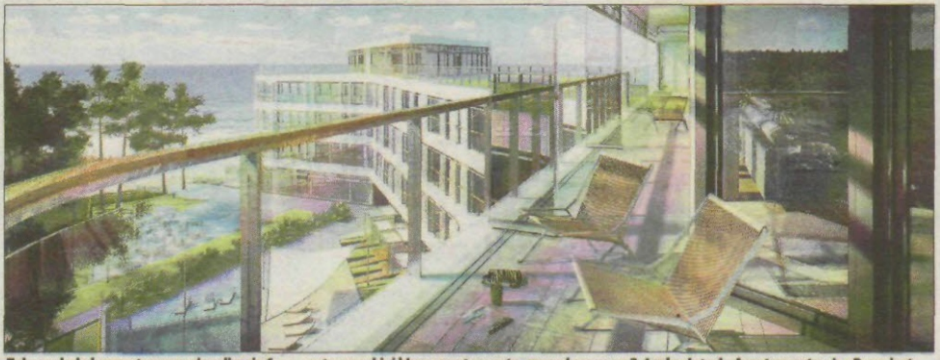

Tak wygląda komputerowa wizualizacja fragmentu wysokiej klasy apartamentu, sprzedanego za 2,4 mln złotych. Apartamentowiec Dune jest już w połowie sprzedany, a jego budowa osiągnęła poziom trzeciego piętra. Zdecydowana większość to apartamenty dwu- i trzypokojowe, o metrażu około 50 metrów kwadratowych każdy. Wszystkie zostaną luksusowo wykończone pod klucz. Inwestycja Dune zostanie oddana do użytku już jesienią tego roku.

Fot. Firmus

Kim jest nabywca? – Mogę jedynie powiedzieć, że to biznesmen, prowadzący interesy w Warszawie i w Gdańsku. To nie jest jego pierwszy, wysokiej klasy apartament, ale pierwszy nad morzem. Wiemy, że chętnie będzie przyjeżdżał tu z rodziną, a także sam, aby przyjmować kontrahentów – mówi nam Cezary Kulesza, kierownik działu sprzedaży Mielno Holding Firmus Group. To właśnie Firmus jest głównym inwestorem apartamentowca Dune. Obiekt powstaje na wydmie w Mielnie i jest w tej chwili najdroższą i najbardziej luksusową inwestycją nad Bałtykiem.

Sprzedany penthouse – bo tak nazywa się wyjątkowo przestronne i luksusowe apartamenty – ma dwie sypialnie, ponad 80-metrowy living room połączony z jadalnią i częścią kuchenną. Będą w nim także dwie łazienki. Łącznie do dyspozycji właściciela będzie aż 280 metrów kwadratowych przestrzeni. Bo oprócz 140-metrowego apartamentu dostanie jeszcze 140-metrowy taras. I to jaki! – Z najwyższego piętra, a właśnie tam znajduje się sprzedany penthouse, rozpościera się cudowny widok na morze i plażę – opowiada Cezary Kulesza. W Dune jest jeszcze 5 takich penthousów. Można je zamawiać. Do wszystkich, podobnie jak do już sprzedanego, wjeżdżać się będzie windą. Gdy drzwi windy się otworzą, natychmiast znajdziemy się w apartamencie. – Jest sporo osób, które traktują takie zakupy jako dobrą lokatę, a także inwestycję – mówi Barbara Urbanowicz z biura nieruchomości Urbanowicz. – Jeśli obsługa takiego apartamentowca jest dobrze skonstruowana, to możemy nawet na takim apartamencie zarabiać. Po prostu, podczas naszej nieobecności apartament może być wynajmowany – tłumaczy nasza rozmówczyni. Przyznaje, popyt na takie lokale nie może być duży. – Cena jest wyjątkowa. Nam udało się sprzedać za połowę tej kwoty duży dom. I to jeszcze przed kryzysem. Ale apartamenty nad Bałtykiem to naprawdę dobra inwestycja – dodaje.

Dune, choć największy, najbardziej luksusowy, nie jest jedynym obiektem w Mielnie, w którym można kupować apartamenty. Takie są też do wzięcia m.in. w Baltic Star, Złotych Piaskach. Ceny wahają się o 6 do 10 tysięcy złotych za metr. ■